

ANNA WOŹNIAK
Lublin

RYSZARDA ŁUŻNEGO TŁUMACZENIA TEKSTÓW LITERATURY RUSKO-RELIGIJNEJ

Profesor Ryszard Łużny był wielce zasłużonym tłumaczem, „przekładowcą” i przekładoznawcą, tak bowiem sam – powtarzając za krytykami przekładu – określał w swych artykułach osobę zajmującą się tłumaczeniem. Był członkiem rzeczywistym Stowarzyszenia Tłumaczy Polskich, wyróżnionym nagrodą w dziedzinie przekładów eseistyki. Został też przyjęty w poczet Pen-Clubu. W bibliografii jego spadku translatorskiego znajduje się ponad 40 prac tłumaczeniowych oraz trzy antologie tekstów w przekładzie własnym, opatrzone komentarzami historycznoliterackimi (z tego dorobku niektóre tłumaczenia publikowano kilkakrotnie w czasopismach jako odrębne teksty). Prace przekładowe, podobnie jak i działalność naukowo-badawcza Profesora, także obejmują różne typy twórczości translatorskiej w dziedzinie literatury pięknej, zarówno ruskiej jak i nowożytnej, twórczości ludowej i naukowej, krytyczno-recepcyjnej, zwłaszcza zaś wyróżnia się w owej bogatej spuściźnie tłumaczeniowej przekład artystyczny. Można doń zaliczyć m.in. wybór tekstów z prozy rosyjskiego czasopiśmiennictwa satyrycznego, tłumaczenie za-
bytków staroruskich, legendy o grodzie Kicieżu, listów księcia Piotra Wiaziemskiego, listów Awwakuma do cara Aleksego Michajłowicza, żywota Bojarynii Teodozji Morozowej, tłumaczenia utworów literatury nowożytnej, opowiadań M. Leskowa, N. Niekrasowa, L. Tołstoja, F. Dostojewskiego, A. Czechowa, W. Garszyna, A. Kuprina, I. Bunina, A. Riemizowa, W. Iwanowa, L. Leonowa, W. Panowej, wierszy F. Tiuczewa, hymnu *akathistos* do Ducha Świętego oraz modlitw Kościoła wschodniego, przełożonych z języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, rosyjskiego i ukraińskiego. Oprócz literackich są też w dorobku R. Łużnego przekłady artykułów teoretycznych, w tym formalistów rosyjskich W. Żyrmunskiego, W. Winogradowa, B. Eichenbauma, W. Szkłowskiego.

Wymieńmy jeszcze tylko dwa momenty z bogatej działalności tłumaczeniowej Profesora, mianowicie fakt nie wydanych do tej pory dwu przekładów: *Rosyjskie bajki ludowe ze zbioru A. Afanasjewa* oraz *Opowieści apokryficzne A. Riemizowa*, tłumaczenia dokonane we współautorstwie, gdzie R. Łużny występował także jako autor wyboru opowiadań i redaktor naukowy edycji, a głównie jako pomysłodawca i inicjator całego przedsięwzięcia translatorskiego¹. Drugi moment to działalność organizacyjna w dziedzinie translatoryki, czyli przeprowadzane przez R. Łużnego trzy cykliczne konferencje naukowe nt. *Z zagadnień i doświadczeń przekładania słowiańskich tekstów religijnych* odbyte w Lublinie i Kazimierzu Dolnym w latach 1987, 1989, 1994, a wcześniej pod patronatem UJ konferencja w Zakopanem w 1980 roku na temat *Przekład literacki. Praktyka i teoria*².

O problematyce przekładowej i dokonaniach translatologicznych prof. R. Łużnego pisał w ujęciu syntetycznym B. Łazarczyk, podkreślając jakże znamienny fakt, że dorobek Łużnego – tłumacza stanowi już dziś materiał dla poważnej monografii³. W naszym omówieniu i próbie analizy sylwetki prof. R. Łużnego jako tłumacza zwróćmy więc uwagę na sprawy bardziej szczegółowe, mianowicie na trzy ostatnie antologie wydane w końcu lat 80. i w latach 90. z przełożonymi przez Profesora tekstami epoki staroruskiej, folkloru, literatury nowożytnej, swoisty tryptyk – jak pisał R. Łużny, niewątpliwie harmonijny cykl, zjednoczony wspólną ideą ukazania duchowego oblicza kultury i epoki ruskiej – *Opowieść o niewidzialnym grodzie Kitieżu*, *Z legend i podań dawnej Rusi* (1988), *Pieśń o niebieskiej księdze* (1990), *Słowo o Bogu i człowieku* (1995). Trzy te książki ze względu na rangę i wartość artystyczną tłumaczenia i z racji ich szczególnej pozycji na tle całego dorobku przekładowego Profesora zasługują na specjalne oddzielne opracowanie.

¹ W czasie, jaki upłynął od złożenia artykułu do druku, obie pozycje zostały opublikowane. Zob. A. R i e m i z o w, *Opowieści apokryficzne*, z języka rosyjskiego przełożyli, opracowali i przypisami opatrzyli: R. Łużny, A. Roszkowska, A. Woźniak, wybór i układ: R. Łużny, wstęp: A. Woźniak, Lublin 2000; *Rosyjskie bajki ludowe ze zbioru Aleksandra Afanasjewa*, opracował i przypisami opatrzył R. Łużny, Kraków 2001.

² Por. B. Ł a z a r c z y k, *Profesor Ryszard Łużny – tłumacz, przekładoznawca i inicjator badań translatologicznych*, w: *Słowianie Wschodni. Duchowość – kultura – język. Księga referatów wygłoszonych na sesji jubileuszowej z okazji siedemdziesięciolecia urodzin Profesora Ryszarda Łużnego i Profesora Wiesława Witkowskiego*, red. A Bolek, D. Piwowarska, A. Rażny, Kraków 1998, s. 13-18; tu: s. 17.

³ Tamże, s. 16.

Chciałabym przedstawić twórczość tłumaczeniową Profesora zarówno z pozycji historii przekładu, jak i krytyki przekładu. Ale to zadanie niełatwe, dokonanie bowiem analizy tłumaczeń R. Łużnego, opis jego strategii translatorskiej z zakresu przekładu tekstów literatury dawnej, rusko-ludowej o charakterze religijnym, bo takie utwory mam na uwadze, jawi się jako praca długotrwała i żmudna. Zadanie to niełatwe także i z tego względu, że dokonania Profesora są tu nie do przecenienia. Chodzi ponadto o tłumaczenia utworów epoki staroruskiej odległych w czasie, o różnorodnym charakterze, na ogół niebeletrystycznym i niepoetyckim, z pewnymi tylko elementami estetyki *sensu stricto*, utworów podporządkowanych nieco innym regułom i funkcjom niż literatura właściwa. Sądzimy jednak, że problemy translatologiczne dotyczące tekstów ludowych, szczególnie zaś poezji ludowej są analogiczne do przekładów literatury, bowiem dialog tłumaczenia z utworem oryginalnym, dialog tradycji kulturowych i wreszcie języków wydają się być w tym przypadku takie same, jak w procesie translacyjnym z literatury.

Ograniczę się tutaj do paru zaledwie wstępnych prób analizy, spostrzeżeń, uwag, najpierw z zakresu historii, potem krytyki przekładu, dotyczących wspomnianych antologii tekstów tłumaczonych przez R. Łużnego z literatury rusko-religijnej. Sam tłumacz i komentator utworów w pierwszej antologii *Opowieść o niewidzialnym grodzie Kitieżu* – chyba najlepiej i najbardziej precyzyjnie – tak charakteryzuje zawartość książki i specyfikę przełożonych opowiadań *sub specie* także zastosowanych w niej operacji tłumaczenia:

Mamy tu do czynienia ze zbiorem tekstów literackich przyswojonych polszczyźnie z języka rosyjskiego. [...] Określenie, że jest to przekład z rosyjskiego, nie jest całkiem ścisłe, a raczej nie zawiera pełnej informacji o zakresie dokonanych operacji translatorskich. Rozpiętość chronologiczna zebranych utworów – chodzi o ich genezę, o czas powstania – jest bardzo rozległa, jedne ukształtowały się w dobie wschodniosłowiańskiego średniowiecza i reprezentują najwcześniejszą fazę literatury rosyjskiej, a także wspólnego dziedzictwa piśmienniczego wszystkich Słowian wschodnich, tzw. piśmiennictwo staroruskie wieków od XI do XVII. Inne powstały u schyłku tego średniowiecza, gdzieś na przełomie piśmiennictwa najstarszego z rosyjską literaturą nowożytną, najpewniej w wieku XVII czy XVIII, bo zapisywano je i ogłaszano w gotowej postaci jako wytwory ludowej, ustnej sztuki narracyjnej w dobie romantyzmu i pozytywizmu. Jeszcze inne to twory mistrzostwa narracyjno-fabularyzacyjnego wybitnych rosyjskich pisarzy nowożytnych stulecia XIX i XX, nowele, opowiadania, gawędy czy przypowieści stylizowane wyraźnie na wzór dawnych gatunków piśmienniczych, nawiązujące do tradycji staroruskiej prozy religijnej oraz ludowej sztuki gawędziarskiej.

Stąd więc tłumacz-adaptator, mając do czynienia z korpusem tekstów tak czasowo zróżnicowanych, w istocie przekładał na współczesną polszczyznę literac-

ką z trzech bardzo różnych odmian czy typów języka rosyjskiego: z języka staroruskiego, a raczej zruszczonej literacko-kościelnej redakcji języka staro-cerkiewno-słowiańskiego, następnie z tej wersji ruszczyzny, którą się posługiwali twórcy ludowi, ludzie tworzący i przechowujący ustną sztukę słowa, folklor literacki w czasach, kiedy zaczęto go zapisywać, zbierać, ogłaszać i badać, a więc w wieku XIX, wreszcie z nowożytnego rosyjskiego języka literackiego. [...] Przetransponowano tu na inną językową całość, która jako twór całościowy – w swej wersji oryginalnej rosyjskojęzycznej – nie istnieje, nie ma więc swojego realnego odpowiednika, pierwowzoru⁴.

Jak wynika zatem z tego cytatu, antologia ma charakter poznawczy, a przy tym realizując doskonale artystyczne cele, demonstruje nam przetransponowane na współczesny język polski utwory zróżnicowane pod względem językowym i czasowym. Ogrom pracy tłumacza jest tu więc godny najwyższego uznania. Zebrano wszak w tomie olbrzymi wyselekcjonowany repertuar utworów podaniowych i „legendopodobnych”, jak pisze autor, uporządkowanych według wyraźnej koncepcji tematycznej – część I – utwory staroruskie (*U początków chrześcijaństwa na Rusi, Plony z posiewu Włodzimierzowego, Opowieści z „Pateryka Kijowsko-Pieczerskiego”, Ludzie i zdarzenia ruskiego średniowiecza, Żywoty z „Prologu”*), część II – Legendy ludowe, zaczerpnięte ze zbioru A. Afanasjewa: *Narodnyja russkija legiendy sobrannyja A. N. Afanasjewym*, w tym też takie utwory, jak *Pieśń o Jegorze Chrobrym, Opowieść o niewidzialnym grodzie Kiteizu*, część III – dziedzictwo legendy staroruskiej w nowożytnej literaturze rosyjskiej: M. Leskow, *Lew starca Gierasima, Opowieść o drwału wielce Bogu miłym, Piękna Aza*; M. Niekrasow, *Opowieść o dwóch wielkich grzesznikach*; W. Garszyn, *Opowieść o pysznym Aggeuszu*; F. Dostojewski, *Legenda o wielkim inkwizytorze*; L. Tołstoj, *Chrześniak, Anioł, czyli dzięki czemu człowiek żyje, Trzej starcy*; A. Czechow, *Student*; A. Kuprin, *O dwóch świętych hierarchach, Ogród Przczystej Dziewicy*; I. Bunin, *Świątobliwy pasterz, Zbuczyszczony Zbawiciel*; A. Riemizow, *O Mikołaju – świętym Pańskim, Job i Magdalena, O Panajezusowym zmarłychwstaniu*; L. Leonow, *Odejście Chama*; W. Panowa, *O tym, jak ikona Matki Bożej przybyła do Włodzimierza*.

⁴ R. Ł u ż n y, *Opowieść o niewidzialnym grodzie Kiteizu. Z legend i podań dawnej Rusi*, wyboru dokonał, tłumaczył z języka staroruskiego i rosyjskiego, wstępem i przypisami opatrzył tenże, Warszawa 1988, s. 5-6.

Drugi tom *Pieśń o niebieskiej księdze. Antologia rosyjskiej ludowej poezji religijnej*⁵ jest również zbiorem utworów ludowych, swoistą egzemplifikacją „biblii pauperum”, wyborem zabytków folkloru, utworów narracyjno-epickich oraz lirycznych, „nabożnych pieśni”, czyli wierszy duchownych; także dzieli się na poszczególne działy tematyczne: *W kręgu ludowej kosmogonii*, „*Biblia pauperum*”: *Szaleńcy Boży, W horyzoncie eschatologii, Dziedzictwo duchowe protopopa Awwakuma, „Wiersz duchowny”*: w folklorze i piśmiennictwie.

Trzecia wreszcie książka *Słowo o Bogu i człowieku. Myśl religijna Słowian Wschodnich doby staroruskiej*⁶ zachowuje tę samą koncepcję, co poprzednie antologie, czyli podział na tematyczne grupy poszczególnych wybranych utworów, dając tym samym w ich obrębie wizję epoki staroruskiej pod kątem myśli religijno-filozoficznej, tworzonej przez osoby duchowne: biskupów, metropolitów, ihumenów, mnichów, czy też osoby świeckie – zwłaszcza władców. Ta trzecia część tryptyku tłumaczeniowego przedstawia zatem zabytki afabularne, niebeletrystyczne, zbliżone do prozy oratorskiej, naukowej, teologiczno-filozoficznej (kazanie, podróż, epistoła, posłanie, spowiedź-wyznanie). Autor-tłumacz książki w taki oto sposób łączy jej przesłanie z poprzednimi dokonaniem tryptyku, tak w zakresie tematyki piśmiennictwa i duchowości staroruskiej, jak i w zakresie rozwiązań natury formalnej przedłożonych tekstów:

Tom niniejszy [...] stanowi jednak, mimo swojej autonomiczności, przejaw pewnego *continuum* tak w samym pomysle jak i w wykonaniu. [...] wszystkie trzy tytuły, łącznie z obecnym, ukazują „Ruś Świętą”, widzianą od strony jej bytowania duchowego, między niebem a ziemią, w wymiarze tak wzniosłości i wielkości, sakralności i świętości, jak i małości oraz mizerii, człowieczego ponizenia i upadku grzechowego, w procesie otwierania się ku Absolutowi jako Dobru, Prawdzie i Pięknu, ale także w relacjach wobec zła, tego zarówno z malej jak i z dużej litery pisanego.

Wszystkie te książki mają charakter antologii przyswojonych polszczyźnie poprzez wybór, przekład, ukomponowanie oraz komentarz historyczno-literacki – wytworów dawnego piśmiennictwa ruskiego, jakim towarzyszą niezbędne rozbiory analityczne, równocześnie jednak każda z nich czyni to od innej strony, w oparciu o odmienny materiał źródłowy, proponuje też inny punkt widzenia, odmienną optykę na Boże i ludzkie sprawy dziejące się „tam” i „wtedy”, w czasach starej,

⁵ *Pieśń o niebieskiej księdze. Antologia rosyjskiej ludowej poezji religijnej*, wybrał, przełożył i oprac. R. Łużny, Warszawa 1990.

⁶ *Słowo o Bogu i człowieku. Myśl religijna Słowian Wschodnich doby staroruskiej*, wybrał, przełożył i oprac. R. Łużny, Kraków 1995.

dawnej Rusi między końcem X a schyłkiem XVII stulecia, na terenach, gdzie z czasem, w ciągu wieków ukształtowały się z jednego pnia wschodniosłowiańskiego trzy odrębne, samodzielne języki i kultury etniczne, w dalszej perspektywie czasowej również trzy narody, kraje i państwa wreszcie „ruskie” – Rosja, Ukraina i Białoruś⁷.

Podobnie jak wcześniejsze antologie, ta ostatnia również opiera się na trójczłonowym układzie poszczególnych zabytków epoki staroruskiej, są tu bowiem takie z kolei działy, jak: część I – *Autorzy i dzieła czasów Rusi Kijowskiej w światłach roku 988 (Słowo Filozofa, Metropolity Iłariona Słowo o Prawie i Łasce, Daniela, ihumena Ziemi Ruskiej Żywot i pielgrzymowanie, Księcia Włodzimierza Monomacha Pouczenie dla dzieci moich, Mnicha Cyryla Przypowieść o duszy i ciele, Wędrowka Bogarodzicy po miejscach męki ludzi potępionych)*, część II – *Myśl religijna i sztuka pisarska wieku XIV-XVI, czyli życie umysłowe i artystyczne Rusi między Kijowem i Rzymem (Wasylego, arcybiskupa nowogrodzkiego Poślanie do biskupa twerskiego Teodora na temat sporu o raj, Wyprawa do Florencji na sobór, Notatka o Rzymie, Metropolity Misaela Poślanie do papieża rzymskiego Sykstusa IV, Mnicha Filoteja Poślanie do wielkiego księcia Wasyla III)*, część III – *Ludzie i zdarzenia Rusi Moskiewskiej oraz na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej Obojga Narodów (Opowieść budująca o świątobliwej męczennicy Teodorze, w świecie marności doczesnej bojarzynie Teodozji Morozowej, Protopopa Awwakuma Pietrowicza O trzech wyznawczyniach słowo płaczliwe, Protopopa Awwakuma Pietrowicza Księga polemik, czyli Ewangelia wieczna, Mnicha Epifaniego Żywot przez niego samego napisany, Żywoty książąt kijowskich: Olga, Włodzimierz, Borys i Gleb)*.

Tryptyk przekładowy stanowi – jak mi się wydaje oprócz przywołanej wyżej oceny go przez samego Autora i tłumacza – zwieńczenie zainteresowań epoką kultury i literatury staroruskiej, folkloru oraz recepcji owej silnej formacji kulturologicznej w epoce nowożytnej literatury rosyjskiej, a przy tym tryptyk ów staje się znakomitą egzemplifikacją tego wątku badań, jakie R. Łużny podjął w slawistyce polskiej jako pierwszy, czyli nurtu eksploracji religiolologicznych, hermeneutyki sfery *sacrum* w literaturze i kulturze wschodniosłowiańskiej.

Dorobek translatorski R. Łużnego rozpatrywać można równocześnie w płaszczyźnie historii przekładu jako badanie kultury, zwracając szczególną uwagę

⁷ Tamże, s. 6.

na jego wartość poznawczą, na sferę przybliżeń poszczególnych stron epoki ruskiej kultury, na erudycyjną głębię wstępu, komentarzy, przypisów, pomieszczanych w jego książkach. Szczególnie wyróżniają się w tym względzie owe trzy tematyczne książki, stanowiące w istocie kopalnię wiedzy o realiach kulturowych, religijnych, wierzeniowych, obyczajowych, o kontekście wreszcie literackim i estetycznym opisywanej materii utworów itd. Bogactwo komentarzy i aparatu przypisów, jakim charakteryzują się antologie Łużnego, rozwiązuje tak częsty przecież w przekładoznawstwie problem przetransponowania kontekstu kulturowego oryginału na inny system kulturowy, w danej sytuacji – religijnego, prawosławnego na kontekst katolicki.

Zrozumienie tych różnic i adekwatności – wbrew pozorom wcale nie tak łatwe – umożliwiają rozbudowane interpretujące utwór przypisy, w które teksty tłumaczeń Łużnego są obficie zaopatrywane. Jednak i ta kwestia może wywoływać wśród teoretyków przekładu wątpliwości. Otóż bowiem przypisy i komentarze od tłumacza, jak sądzą niektórzy – np. A. Legeżyńska⁸ – stanowią wyraz kompleksów tłumacza wobec autora i są próbą podniesienia rangi zabiegów translacji i dowartościowania roli tłumacza. Ważną chyba kwestią w translacji jest zaiste, jak oddać sens i ducha oryginału, jak osiągnąć najlepszy efekt artystyczny nie uciekając się do dodatkowego wyposażenia przekładu w przypisy. Jednak R. Łużny, komentator kulturowego kontekstu i egzegeta sensów tekstu, wypowiada się przecież jako historyk literatury, zarazem doskonały znawca i interpretator, a zatem łączy wszystkie kumulujące się w pojęciu tłumacz „role”. Przybliża, odkrywa i wprowadza do polskiego obiegu czytelniczego i naukowego „Starą Rus” z jej ezoteryczną dla człowieka Zachodu duchowością.

Znakomity przykład refleksji stematyzowanej nad przekładem opowiadania A. Riemizowa *O Mikołaju, Świętym Pańskim*, przetłumaczonym przez Profesora, a zarazem uwidocznienie roli folklorysty-interpretatora stanowi jego szkic *Kosma i Damian z gwoździem, czyli przysłowie i porzekadło na warsztacie filologa i tłumacza*, gdzie zamieszczone są informacje różnorakie, w tym także o etnograficznym podłożu utworu Riemizowa – tj. powiązania postaci świętych z kalendarzem kościelnym i sekwencją agrarną, z pracami polowymi – o sensach samego wreszcie opowiadania Riemizowa. Szkic ten dostarcza też informacji stematyzowanej o trudnościach tłumaczenia, m.in.

⁸ *Tłumacz, czyli „drugi autor”*, w: *Miejsca wspólne. Szkice o komunikacji literackiej i artystycznej*, red. E. Balcerzan, S. Wystouch, Warszawa 1985, s. 170.

tytułowego wyrażenia „Kosmy i Damiana z gwoździem”, utożsamienia nie znajdującego pokrycia w odnotowanej przez słownik W. Dala paremiologii. Dlaczego Kosma i Damian pojawiają się z gwoździem? Łużny udowadnia tę atrybucję postaci pośrednio, przywołując częstą w folklorze i obrzędowości zasadę translacji cech jednych świętych na innych, w danym wypadku przelania atrybutów św. Mikołaja - „na Mikołaja zima z gwoździem chodzi” – na Kosmę i Damiana⁹.

Z powodzeniem i dużym pożytkiem powinno się jednakże analizować ów dorobek przekładowy prof. R. Łużnego z pozycji krytyki przekładu, a także praktyki przekładu, odwołując się do wskazówek z tego zakresu samego tłumacza i autocharakterystyki pracy przekładowcy, zawartych w jego sześciu artykułach i omówieniach na ten temat, powiadamiających o technice tłumaczenia, a bardziej jeszcze o hermeneutyce dzieła tłumaczonego. R. Łużny jako historyk literatury i badacz kultury ruskiej jednocześnie był przekładowcą praktykiem, a to oczywiście nie jest żadną prawidłowością, ani tym bardziej regułą wśród historyków literatury, lecz też regułą być nie musi, podobnie jak nie konieczne jest, by tłumacz był poetą. Tę ostatnią zasadę dotyczącą roli tłumacza podkreślał też K. Dedecius.

I znów pojawia się potrzeba, by dokonać selekcji materiału dla opisu, mianowicie zawęzić pole badania do tekstów z *Pieśni o niebieskiej księdze*, czyli do wierszy duchownych. Cechy tłumaczeń R. Łużnego ujawniają się dzięki analizie jego przekładów, a także poprzez prześledzenie jego teoretycznych uwag i praktycznych sugestii na temat sztuki tłumaczenia zawartych w artykułach krytycznych. Podstawowe kryteria przekładowe wymienione przez samego tłumacza to odejście od dosłowności i literalizmu do swobody „amplifikacyjności i starania o tzw. piękno słowa poetycko-religijnego”¹⁰. Szczególnie jasno widać tę dominantę przekładu przy zestawieniu efektów tłumaczeniowych akatystu, a więc hymnicznej poezji liturgicznej, przełożonej przez ks. Romana Piętkę i R. Łużnego w artykule *Hymn „Akatyst” na warsztacie polskiego tłumacza*. Różnice postępowania translacyjnego obu przekładowców – jeżeli posłużymy się dwutekstem – przejawiają się w tłumaczeniu R. Łużnego nasycaniem akatystu większą dozą metaforyzacji, uzupeł-

⁹ R. Ł u ż n y, *Kosma i Damian z gwoździem, czyli przysłowie i porzekadło na warsztacie filologa i tłumacza*, w: *Studia porównawcze z literatur słowiańskich*, red. R. Łużny i Z. Niedziela, Prace Komisji Słowianoznawstwa, nr 49, Wrocław 1992, s. 31-44, tu: s. 40.

¹⁰ R. Ł u ż n y, *Hymn „Akatyst” na warsztacie polskiego tłumacza*, „Roczniki Humanistyczne”, 39-40 (1991-1992), z. 7, s. 21.

nianiem tekstu o dodatkowe słowa (przykłady: potrafiisz, obdarzył radością...) w porównaniu z bardziej dosłownym przekładem R. Piętki, dzięki czemu uzyskuje się u Łużnego potoczność frazy, bardzo często staje się ona poprawniejsza od oryginału i staranniej wystylizowana, ale zarazem znacznie bardziej rozbudowana, cięższa (w pozytywnym znaczeniu), piękniejsza, ale może zatracająca prostotę pierwowzoru. Ta bowiem prostota i większa literalność przekładu zachowuje się w akatyście R. Piętki.

Posługiwanie się zwrotami i wyrażeniami funkcjonującymi już w polszczyźnie biblijnej i liturgicznej („niech się stanie światło”) to także wyznacznik działania translacyjnego R. Łużnego.

Rozpatrzmy przekład pieśni-wiersza duchownego *O Allelujewej, niewieście litościwej*¹¹, związanego z tematyką biblijną – jak pisał R. Łużny, utworu „osamotnionego” w zbiorze wierszy duchownych – skupiając uwagę nie na sensie treściowo-ideowym, lecz na stronie formalnej tłumaczenia. Posługujemy się wersją przekładu z artykułu *Z badań nad rosyjską ludową pieśnią religijną*¹². Krytyka przekładu wzbrania się wprawdzie przed analizą i porównywaniem adekwatności, przed konfrontacją elementów poziomu mikro-stylistyki oryginału i tłumaczenia¹³, jednak uzasadnia konieczność takiego porównania dla zilustrowania poetyki całego przekładu. Strategia translacji Ryszarda Łużnego polega na wspomnianych wyżej czynnikach tłumaczenia, czyli rezygnacji z dosłowności i ekwiwalencji leksykalnej i stylistycznej, a także na dążności do „upiększania”, na estetyzacji przekładu. Zatem określenie „милостива жена, милосердная” pojawiające się w utworze oryginalnym jako typowy dla folkloru przejaw tautologii znaczeniowej i powtarzalny zwrot inwariantny na przestrzeni tekstu, w tłumaczeniu zostaje wyrażone przez formy „litościwa niewiasta niektóra”, „litościwa niewiasta pobożna”, „Hej, kobieto, co słyniesz z litości pełnej”, czyli mamy do czynienia z wariantową zastępowalnością członu drugiego „милосердная”, a nawet zamiennością rzeczowników „niewiasta” i „kobieta”. Podobnie trzykrotny zwrot „жиды-супостаты”, gdzie „супостат” ma znaczenie słownikowe „wróg, zbój”, to typ epitetu rzeczownikowego tłumaczony jako „Żydowini okrutni”

¹¹ Голубинная книга. Русские народные духовные стихи XI-XIX веков, сост., вступит, статья, примечания Л. Ф. Солощенко, Ю. С. Прокошина, Москва 1991, с. 171-172. W antologii tej wykorzystano podstawowe zbiory wierszy duchownych, E. Laskiego, W. Wariencowa, P. Biessonowa, P. Kirijewskiego.

¹² „Roczniki Humanistyczne” 39-40 (1991-1992), z. 7, s. 48-49.

¹³ Л е г е з ы н с к а, Тłумacz, czyli „drugi autor”, s. 163.

(dwa razy), za trzecim razem mamy bowiem – „zgraja okrutna”. Taki wariant przełożenia wprowadza do tekstu niestabilność stałych w folklorze form, narusza zasadę *constans* epitetów stałych, urozmaicając i modyfikując tekst tłumaczony. Identycznie ma się rzecz z oryginalnym „Христ Бор” przełożonym różnorako jako „Jezusek mały”, „Syn Boży”, „Jezus”, „Chrystus Jezus”, „Chrystus Pan”. Także „Дева Пресвятая”, pojawiająca się w oryginale tylko raz występuje w przekładzie obocznie jako „Najświętsza Panienska” i „Maryja” jako forma dołożona. Amplifikacyjność wyraża się w planie zawartości poprzez dodawanie wyrażeń wzmacniających funkcję poetycką wiersza i poetyckie obrazowanie pierwowzoru, a zarazem potęguje jego dramatyzm. To, co w tekście oryginalnym przekazuje się wedle zasad naiwności i prymitywizmu, a nawet pewnej artystycznej nieudolności twórców ludowych, podniesionej do rangi kanonu, w tłumaczeniu oddane zostaje za pomocą zdań budujących emocjonalne napięcie i współczesną wrażliwość estetyczną oraz dynamikę akcji. A więc czułość i macierzyństwo Maryi przekazuje się dzięki formom deminutiwów, np.:

A tu nagle Najświętsza Panienska
Wbiega niosąc Jezuska małego:
(Идёт сама Дева Пресвятая
Несёт самого Христа на ручах)

Zaskoczenie i okrucieństwo przekazuje się z kolei dzięki nadbudowanemu opisowi sytuacji poszukiwania Chrystusa przez okrutnych Żydów:

Wpada zgraja żydowska krwi żądna,
Zbrojna, wściekła, na wszystko gotowa,
(Жиды-супостаты набежали
С оружием и с острыми копьями).

Wcześniejsza ta fraza, swoisty powtarzający się atrybut Żydów, przełożona jest jako:

Gonią nas Żydowini okrutni
Zbrojni w noże, miecze i włócznie.
(Бегут жиды-супостаты
С оружием и с острыми копьями).

W rezultacie zabiegów amplifikacji i częstych wtrąceń tłumacz występuje więc z pewną propozycją interpretacyjną samej formy wiersza duchownego,

a zatem wprowadza drobne zmiany w planie wyrażania. Amplifikacja obok redukcji stanowi jeden z oczywistych zabiegów transformacji redundantnych, niekoniecznych inaczej mówiąc, przeprowadzanych na tekście oryginału, świadczących o translatorskim akcie interpretacji, a nie „tłumaczenia właściwego”, dosłownego¹⁴.

Interpretacyjność wiersza i uwidocznienie obecności tłumacza w wierszu *O Allelujewej...* odzwierciedla również strona wersyfikacyjna utworu. Podział na strofy jednolitego wiersza – 6 strof o ilości wersów 11, 12, 9, 7, 11, 4, co daje łącznie 54 wersy wobec 50 wersów oryginału – i rozczłonkowanie prowadzi do efektu rozbicia jednolitej struktury tekstu pierwotnego, uwypuklenia tejże struktury, generuje nowe znaczenia tkanki fabularnej, a dalej sprzyja powstaniu nowej syntaktycznej jakości. A zatem wyraźnie mamy tu do czynienia z uwidocznieniem tożsamości tłumacza. *Wiersze duchowne* – pieśni epickie, epicko-liryczne lub liryczne należące do ludowej poezji melicznej, wykonywanej z towarzyszeniem melodii – były utworami prezentowanymi najczęściej przy akompaniamencie instrumentu swoistym *recitatiwem*. Odnajdywało to wyraz w ich strukturze składniowo-intonacyjnej, układach rytmicznych, dość jednostajnych konstrukcjach paralelnych. Uformowany był wiersz duchowny w oryginalny typ wiersza białego, tonicznego, nie znajdującego podziału na strofy, wiersz o rymach gramatycznych, tautologicznych bądź układach bezrymowych. R. Łużny stosując zasadę segmentacji stroficznej wydobywa zaś tkwiący w nich potencjał poezji, ukryty wymiar estetycznych mocy. Potęguje to jeszcze często używany przez niego w tłumaczeniu chwyt dyslokacji poszczególnych członów zdania i wariacyjność składni w porównaniu z oryginałem (służy to oczywiście także i do celów rytmizacyjnych wiersza, który w przekładzie R. Łużnego odpowiada formie wiersza białego). Tłumacz przywiązywał bowiem dużą uwagę do spraw ekwiwalencji oryginału i tłumaczenia w zakresie formy rytmiczno-wierszowej, o czym sam niejednokrotnie pisał.

Wymienię kilka innych jeszcze bardziej szczegółowych wyznaczników tłumaczeń Profesora. Epitety stałe tłumaczone są przez niego niejednokrotnie wariantowo, tzn. z podaniem różnych wersji przełożenia, nawet w obrębie jednego utworu: „borzyj koń” – „rączy koń”, czasem występuje jako „dzielny

¹⁴ Tamże; S B a r a ń c z a k, *Przekład artystyczny jako „samoistny” i „związany” obiekt interpretacji*, w: *Z teorii i historii przekładu artystycznego. Materiały z konferencji naukowej w Szczawnicy (17-19 marca 1972)*, red. J. Baluch, Kraków 1974, s. 47-74; J. K o r n h a u s e r, *Interpretacja w akcie translatorskim*, tamże, s. 75-83.

koń”. „Dobryj mołodiec” – „młodzieniec, młodzian, zuch udały” (ze staropolskim „udały”), co zdaniem tłumacza oddaje ducha i koloryt rosyjskiego „dobryj mołodiec” (w utworze *Pieśń o Lichu-Złym Losie, Pieśń o młodzieńcu, zuchu udałym*). Podobnie stała zbitka „priekrasnaja pustynia” pojawia się w przełożeniu jako „pustelnia”, „pustelnia miła”, „pustelnia najmiłsza” (wiersz *Królewicz Joasaf-Jozafat*). Dlaczego tłumacz nie użył tu słów „piękna pustelnia”, pojawiających się już wcześniej w przekładach innych tłumaczy? Pozostałe tłumaczone epitety stałe w zasadzie nie podlegają wariacyjności, a zatem odpowiadają formom oryginalnym i występują w przekładzie jako formy stałe: „pierz biała”, „ziemia wilgotna”, „lasy ciemne”, „łąki zielone”, „góry wysokie”, „sine morze” (sinieje morie), „woda sina”, „matka rodzona”, „kopia stalowa” (wiersz *Fiodor Tyrianin*). Wyrażenie bardzo charakterystyczne dla poezji ustnej: „Oj, goj ty jesi!”, skostniały, spetryfikowany w obrębie stylistyki pieśniowej zwrot o zatartym znaczeniu, które pierwotnie sygnalizowało „krzepę, zdrowie, powodzenie”, jak wyjaśniał tłumacz, oddane zostało przez „bądź zdrów” („bądź zdrowa” w odniesieniu do Matki Boskiej; lepiej byłoby chyba „bądź pozdrowiona”, lecz byłby to wówczas sens odleglejszy od znaczenia pierwotnego), lub też przez „Witaj mi” (*Fiodor Tyrianin*).

W przekładzie Profesora istotną rolę odgrywa już sam tytuł utworu, który stanowi, wedle określenia teoretyków przekładu, informację implikowaną, staje się sygnałem poetyki tłumaczenia i rozwiązań przekładowych tłumacza. Rzecz jednak w tym, że w poezji ludowej tytuły są sprawą wtórną, wprowadzono je wszak na użytek zapisu tekstów, najczęściej przez zbieraczy, edytorów, redaktorów. Profesor bardzo często odstępował w przekładzie od tradycji brzmienia funkcjonującego już w polszczyźnie tytułu, szukając bardziej adekwatnego, najczęściej metaforycznego odpowiednika, stąd *Księga niebiańskiej mądrości* – zamiast *Pieśń o niebieskiej księdze*, czy *Księga Głębi*; *Pieśń o Lichu Złym Losie* – zamiast *Pieśń o Niedoli – Złym Losie*. „Licho” – w oryginale „gorie” – wybrane zostało przez tłumacza, ponieważ jego zdaniem, kontaminuje ono cechy Doli, Losu, Śmierci, a nawet Diabła, a więc ucieleśnia te kategorie ideowe, o których mowa jest w opowieści ludowej. Także tytuły pojawiające się w polskim obiegu po raz pierwszy wskazują na nowatorstwo i poszukiwawczość rozwiązań przekładowych Łuźnego: *Czterdziestu pielgrzymów z jednym swoim atamanem* (oryginalne: *Sorok kalik so kalikoju*, gdzie „kalika” zostało przełożone jako „pielgrzym”), *Raz niewiasta pewna litościwa* (*Miłostiwa žena, miłosierdna*), w innej wersji tłumaczenia oddana jako *O Al-lelujewej, niewieście litościwej*.

Przekład R. Łużnego posługuje się generalnie współczesnym językiem polskim z bardzo minimalnymi i dyskretnymi pierwiastkami archaizacji językowej, wyrażonej najczęściej formami zaimkowymi: "przeto, wielce", rzadziej uwidaczniającej się w samej leksyce. Tłumacz bowiem, jak wyznawał sam, nie silił się na stylizację poetycko-ludową czy zabiegi archaizujące, wyjątkowo tylko, zwłaszcza w przypadkach trudniejszych, tzw. nieprzetłumaczalnych, uciekał się „do pomocy zasobów leksykalnych języka potoczno-mówionego czy starszych formacji słownych języka polskiego”¹⁵. W tym miejscu wspomnę, że Profesor polemizował z tezą J. Tuwima, wytrawnego tłumacza literatury rosyjskiej, uważającego, że rosyjski epicki wiersz bylinowy jest nieprzetłumaczalny na język polski¹⁶. Każdy tłumacz, jak wiemy, ma na swym koncie mniejsze bądź większe wpadki i grzechy, nie ominęło to również i R. Łużnego. Dotyczy to m.in. przyjętej przez translatora zasady umiarkowanej archaizacji leksykalnej. W *Księdze niebiańskiej mądrości* natomiast znajduje się czasownik „psować”, stwarzający, moim zdaniem, wrażenie pewnego zgrzytu stylistycznego w otoczeniu słów współczesnej polszczyzny i przy stosowanej w przekładzie ogólnej zasadzie koniecznego i nie narzucającego się lekkiego archaizowania języka.

Co do innych wyznaczników Profesorskiego tłumaczenia, trzeba zaznaczyć, że imiona są na ogół spolszczone; Fiodor, Dymitr, Łazarz, Kiryk, Wasyli, Paraskiewa, ale np. Jegor Chrobry. Stosowana przy onomastyce reguła spolszczania obowiązuje również przy toponimii tłumaczonej, jednak z niewielkimi wyjątkami, np. góra Tabor.

W krytyce przekładu artystycznego rozróżnia się dwie podstawowe praktyki tłumaczeniowe, przekład jako substytucję i przekład jako interpretację¹⁷. R. Łużny w owym dychotomicznym podziale należy bez wątpienia do tłumaczy-twórców, tłumaczy-kreatorów, stosuje bowiem w swej praktyce tłumaczeniowej chwyt interpretacji (sam określił się we wstępie do *Opowieści o niewidzialnym grodzie Kiteżu* jako tłumacz-adaptator)¹⁸. Tłumaczenie poezji jest, wedle przekonania S. Barańczaka, jej „interpretacją podniesioną do

¹⁵ R. Ł u ż n y, *Wstęp*, w: *Pieśń o niebieskiej księdze*, s. 44.

¹⁶ Tamże, s. 44.

¹⁷ Zob. następujące pozycje, którymi posługiwano się w opracowaniu powyższego tematu: *Między oryginałem a przekładem. I. Czy istnieje teoria przekładu?*, red. J. Konieczna-Twardzikowa, U. Kropiwiiec, Kraków 1995; *Między oryginałem a przekładem. II. Przekład, jego tworzenie się i wpływ*, red. M. Filipowicz Rudeli, J. Kropiwiiec-Twardzikowa, Kraków 1996; S. B a r a ń c z a k, *Ocalone w tłumaczeniu*, Poznań 1992.

¹⁸ Zob. *Opowieść o niewidzialnym grodzie Kiteżu*, s. 5.

drugiej potęgi”, czy „poezją zwielokrotnioną”, jak powiedział S. Balbus¹⁹, stając się możliwością ocalenia istoty poezji. Tłumacz, jeśli zaprzeczymy aforyzmowi *traduttore, traditore*, jeśli przyjmiemy formułę R. Frosta „nieprzetłumaczalność poezji jest niemożliwa”, o ile sam jest poetą bądź potencjalnym poetą, może zachować wartości wiersza, ekwiwalencję sensu i ducha poezji. Zdarzają się też przypadki odwrotne, wyższości przekładu nad oryginałem. Musimy sobie postawić jednak pytanie innej natury, jak rzecz wygląda w sytuacji poezji ludowej, gdzie często obecny „prymitywizm” formy i mało wysublimowane elementy formalne stanowią o jej istocie? Jak powinien zachowywać się tłumacz stając wobec takiego tekstu? Zachować świadomie ów nieświadomy kanon, chropowatość ludowego autentyku? Jak wiadomo, w akcie tłumaczenia poezji i prozy ludowej ze względu na ich skonwencjonalizowaną formę i kanoniczność planu wyrażania dysponuje się mniejszą niż w poezji właściwej możliwością interpretacyjną i ujawnieniem głosu tłumacza (np. przy baśniach). A ponadto niebagatelne znaczenie ma tutaj również dawność tych tekstów i w związku z tym ich nastawienie na inną wrażliwość estetyczną. Niewielkie możliwości uwidocznienia głosu tłumacza istnieją, wydawałoby się, w wypadku tłumaczonych przez R. Łuźnego „bajek-baśni religijnych” z tomu A. Afansjewa²⁰. Praktyka tłumaczeniowa uczy poza tym, że gotowe recepty przekładu artystycznego nie istnieją, powstają one wszak w zindywidualizowanym procesie translatorskim i za każdym przekładem jednorazowo. A powtarzalność technik tłumaczeniowych może dokonywać się w sferze pewnych tylko pól.

Propozycja R. Łuźnego w tym względzie polega – jak mogliśmy się przekonać i jak pokazują jego tłumaczenia literatury rusko-religijnej – na niwelowaniu niedoskonałości formy autentyku, można by powiedzieć, stosowaniu swego rodzaju makijażu estetycznego, zwielokrotniającego walory tekstu oryginalnego. Dokonano więc w tłumaczeniu – być może – rzeczy zaskakującej, transformacji na tekście oryginalnym utworu, który nie tak łatwo poddaje się w translacji zabiegom przeróbki. Tłumacz uczynił się zatem – niech mi wolno będzie stwierdzić – twórcą komunikatu artystycznego, podmiotem wszechobecnym w dziele przełożonym. Nie chcę sugerować, że „drugim autorem”, ponieważ mimo wszystko zakres operacji interpretacyjnych nie

¹⁹ *Przekład poezji i poezja przekładu*, „NaGłos” 1993, nr 11 (36), s. 32-47, tu: s. 33.

²⁰ Por. R. Ł u ź n y, *Jak przekładać rosyjską ludową prozę legendowo-podaniową. Z doświadczeń warsztatowych tłumacza „bajek religijnych”*, „Roczniki Humanistyczne” 45(1995), z. 7, s. 43-54.

przewartościowuje tekstu w sposób odległy od oryginału, mieści się wszak w „granicach normy”. Moje widzenie sztuki przekładu tekstów rusko-religijnych Profesora, zaprezentowanych przezeń w ostatnich jego książkach różni się zatem diametralnie od oceny B. Łazarczyka, który omawiając teksty przełożone przez R. Łużnego w serii Biblioteki Narodowej *Rosyjskie czasopiśmiennictwo satyryczne*, pisał:

Wszystkie tłumaczenia są pod każdym względem ekwiwalentne oryginałom. Cechuje je precyzja, doskonałe wycucie słowa i intencji pierwowzoru. Osoba tłumacza jest w tych tekstach niezauważalna – odbiorca ma wrażenie, że obcuje z piszącym czy mówiącym po polsku autorem oryginału²¹.

Kto wie, czy nie nastąpiła więc ewolucja warsztatu tłumacza u Profesora w ostatnich jego najważniejszych pracach przekładowych? Problem ten wymaga jeszcze dalszych badań.

Przy takim więc ujęciu problemu: tłumaczenie-interpretacja, a już bezsprzecznie adaptacja, wypada stwierdzić, iż przekład R. Łużnego staje się propozycją nieco odmienną od innych praktyk tłumaczeniowych ze staroruszczyzny czy folkloru, bądź też stylizacji nowożytnych na te teksty piśmiennictwa i twórczości ludowej, różni się m.in. istotnie od strategii tłumaczeń F. Sielickiego. Odmienności techniki translacyjnej dowodzi także tom przekładów *Opowieści apokryficzne* A. Riemizowa, gdzie dokonane przez R. Łużnego tłumaczenia opowiadań parafrazowanych twórcy posługującego się swoistą manierą ludowego prymitywizmu narracji i tzw. skazu, są – powiedziałabym – wygładzone i nadające utworom Riemizowa charakter relacji zapisanej, a nie żywej, mówionej, gawędziarskiej²².

Profesor Ryszard Łużny jako tłumacz wytrawny nie stronił od odniesień własnego tłumaczenia do przekładów jego poprzedników, translatorów rosyjskiej epiki ludowej, Anny Kamińskiej, tłumaczki pieśni ludowej²³, tłumaczy-adaptatorów bylin – Antoniego Langego, Tadeusza Łopalewskiego, Czesława Jastrzębca-Kozłowskiego, Tadeusza Mongrida²⁴. Przemyślenia natury

²¹ Ł a z a r c z y k, dz. cyt., s. 14.

²² R i e m i z o w, *Opowieści apokryficznych*. Zob. część: *Alatyr, czyli kamień wiary ruskiej*, s. 177-265.

²³ Zob. A. K a m i e ń s k a, *Piotunowe ziele. Wybór rosyjskiej liryki ludowej*, Warszawa 1961; zob. też: *Pieśń o niebieskiej księdze*, tłum. taż, „W drodze” 1976, nr 1(29), s. 99-102.

²⁴ Zob. *Byliny. Wybór staroruskich bylin ludowych*, przeł. T. Mongrid, Warszawa 1957.

teoretyczno-translatorskiej z tego zakresu omówione zostały w jego pracy *Z zagadnień przekładu rosyjskiej literatury ludowej na język polski*²⁵.

Bez wątpienia przedstawione tu spostrzeżenia, wstępne wnioski i pytania na temat tłumaczeń tekstów religijno-ruskich przez R. Łuźnego uzmysławiają konieczność podjęcia prac nad monograficznym ujęciem jego sztuki przekładu, jak też ilustrują ogrom czekających zadań. Na koniec jeszcze jedna ważna uwaga. Sporo dyrektyw i wskazówek Profesora dotyczących zagadnień translologicznych tekstu artystycznego wiązało się ze specyficznym typem tekstów religijnych, w tym biblijnych, liturgicznych, apokryficznych, filozoficzno-teologicznych. Profesor bowiem postrzegając zadania slawistyki lubelskiej jako badanie problematyki *sacrum* w kulturze, literaturze i języku Słowian Wschodnich, także i ukierunkowanie specjalizacji translologicznej na filologii słowiańskiej i w ogóle chyba przekładowe cele, jakie będzie się tutaj podejmowało, łączył z przekładem takich właśnie tekstów. Swoje *credo* na ten temat wygłosił na ostatniej konferencji translologicznej w Kazimierzu Dolnym w 1994 roku, mówiąc m.in. o przekładowych doświadczeniach teoretycznych i praktycznych ośrodka lubelskiego. Oto jego słowa:

W programie szkoleniowo-specjalizacyjnym uczestników specjalizacji translologicznej na sekcji filologii słowiańskiej zagadnienia translatoryczne nawiązujące do specyficznego typu tekstów – tekstów religijnych, w tym biblijnych, liturgicznych, apokryficznych, filozoficzno-teologicznych, powinny znaleźć dla siebie należne im miejsce²⁶.

Obyśmy w realiach dzisiejszej rzeczywistości o tym nie zapomnieli, zajmując się sztuką przekładu w różnorodnych jego aspektach.

²⁵ R. Ł u ż n y, *Z zagadnień przekładu rosyjskiej literatury ludowej na język polski*, w: *Z polskich studiów slawistycznych. Literaturoznawstwo, folklorystyka, problematyka historyczna*, seria 7, Prace na X Międzynarodowy Kongres Slawistów w Sofii, 1988, Warszawa 1988, s. 411-421.

²⁶ R. Ł u ż n y, *Z doświadczeń, przemyśleń oraz możliwości i zamiarów tłumaczy słowiańskich tekstów religijnych*, „Roczniki Humanistyczne” 43(1995), z. 7, s. 128.

BIBLIOGRAFIA PRAC TŁUMACZENIOWYCH
W DOROBKU RYSZARDA ŁUŻNEGO*

PRZEKŁAD ARTYSTYCZNY

1. Rosyjskie czasopiśmiennictwo satyryczne okresu Oświecenia. Wybór źródeł, przeł. i oprac. R. Łużny, Biblioteka Narodowa, seria II, nr 120, Wrocław 1960, wstęp s. III-CLX, źródła s. 3-346.
2. Literatura staroruska. Wiek XI-XVIII. Antologia, Warszawa 1971 (wyd. 2 – 1975, wyd. 3 – 1978, wyd. 4 – 1979), R. Łużny przełożył 8 zabytków literackich.
3. P r o t o p o p A w w a k u m, Listy do cara Aleksego Michajłowicza, „Znak”, 1980, nr 307/1, s. 29-55.
4. Opowieść budująca o świątobliwej męczennicy Teodorze, w świecie marności doczesnej bojarzynie Teodozji Morozowej, „Znak”, 1982, nr 331/6, s. 497-538.
5. M. N. S k a b a ł ł o n o w i c z, Akathistos do Ducha Świętego, „W drodze”, 1984, nr 6 (130), s. 96-98.
6. Z modlitw Kościoła Wschodniego, 1. (Kiedy się modlisz), „W drodze”, 1985, nr 9 (145), s. 104-106, wybrał i z języka staro-cerkiewno-słowiańskiego oraz ukraińskiego przeł. R. Łużny.
7. Z notatników i listów księcia Piotra Wiazemskiego, Listy (R. Łużny), Kraków 1985, wstęp: Księcia Piotra Wiazemskiego romans z Polską i rewolucją, s. 5-17, Listy, s. 143-165.
8. L. T o ł s t o j, Opowiadania i nowele, Trzej starcy, wybrał, wstępem i przypisami opatrzył R. Łużny, Biblioteka Narodowa, seria II, Wrocław 1985 (Trzej starcy, s. 322-331).
9. Z modlitw Kościoła Wschodniego, 2. „W drodze”, 1986, nr 1-2 (149-150), s. 185-186 (z ingerencjami cenzury).
10. Modlitwa ostatnich starców optyńskich. Modlitwa egzarchy Leonida Fiodorowa, wybrał i przeł. R. Łużny, „Tygodnik Polski – Tygodnik Podlaski”, 6 (1987), nr 7 (28), [Warszawa] s. 7 (seria: Prawosławie, r. III, nr 7).
11. Akatyst dziękczynny ks. Grigorija Pietrowa, „Więź”, 31 (1988), nr 7-8 (357-358), s. 30-38.
12. W. I w a n o w, Pieśń o Świętej Górze, „W drodze”, 1988, nr 8 (180), s. 32-33.
13. Opowieść o niewidzialnym grodzie Kiteżu. Z legend i podań dawnej Rusi, Warszawa 1988, wstęp, s. 5-33, ss. 420.
14. Historia o carewiczu Swiatomirze, przez mnicha, starca klasztornego opowiedziana (przeł. – fragmenty W. Iwanowa poematu prozą pt. Powieść o Swiatomirze-cariewicze – R. Łużny), „Acta Slavica”, vol. 2, VIII, Musica Antiqua Europae Orientalis. Kultura bizantyjska i jej późniejsze słowiańskie wcielenia i kontynuacje. Materiały Sekcji bizantyno-słowianoznawczej, Supplementum, Bydgoszcz 1988, s. 16-28.

* Bibliografię sporządzono na podstawie: *Ryszard Łużny. Spis publikacji 1955-1997*, red. G. Przebinda, J. Świeży, Kraków 1997. A. B e z w i ń s k i, *Bibliografia prac Profesora Ryszarda Łużnego*, „Acta Slavica”, VIII, vol. 2. *Musica Antiqua Europae Orientalis, Kultura bizantyjska i jej późniejsze słowiańskie wcielenia i kontynuacje*, Materiały Sekcji bizantyno-słowianoznawczej, Bydgoszcz 1988, s. 25-47.

15. Sen Matki Maryi, przeł. R. Łużny, „Tygodnik Podlaski”, 7 (1989), nr 3 (43), s. 1 oraz 11 (seria: Prawosławie).

16. Dymitrowa sobota. Z języka rosyjskiego na polski przeł. R. Łużny, „Życie Chrześcijańskie w Polsce”, wrzesień 1989, nr 9-10 (262-263), s. 75-82.

17. F. T i u t c z e w, Nasz wiek; Przyroda – sfinks, tym bardziej jest zuchwała; Nie sposób pojąć jej rozumem...; Dopiero wtedy żyć nam zacznie...; Jak biały dymu słup jaśnieje na błękitcie... (przeł. R. Łużny), w: F. Tiutczew, Sto wierszy, wybór i posłowie R. Łużny, Kraków 1989, s. 267 (Posłowie: Poeta i jego dzieło), s. 143, 155, 207, 217, 233.

18. W. I w a n o w, Rewolucja a samookreślenie narodowe. List do Charlesa Du Bos, „Aletheia”, 1989, nr 2-3, s. 81-95.

19. Pieśń o niebieskiej księdze. Antologia rosyjskiej ludowej poezji religijnej, Warszawa 1990, wstęp s. 5-49, ss. 324.

20. W. B i e l s k i, Opowieść o niewidzialnym grodzie Kiteżu oraz o Fiewronii Dziewicy, przeł., wstępem i przypisami opatrzyl R. Łużny, Kraków 1993, ss. 115.

21. Słowo o Bogu i człowieku. Myśl religijna Słowian Wschodnich doby staroruskiej, Kraków 1995, ss. 294, wstęp, s. 5-12.

UTWORY WYBRANE Z PRZEKŁADÓW GŁÓWNYCH, PUBLIKOWANE ODDZIELNIE

22. U początków chrześcijaństwa na Rusi (fragm. książki Opowieść o niewidzialnym grodzie Kiteżu. Z legend i podań dawnej Rusi, przekład z Opowieści lat minionych), „Życie Katolickie”, 1985, nr 1, s. 125-137.

23. Legenda o niewidzialnym grodzie Kiteżu. Przekład, „Zeszyty Naukowe KUL”, 28 (1985), nr 2 (110), s. 68-76.

24. I. B u n i n, Zbuczyszczony Zbawiciel, „Tygodnik Polski – Tygodnik Podlaski”, 4 (1985), nr 47 (149), [Warszawa] s. 9 (seria: Prawosławie, nr 8).

25. I. B u n i n, Zbuczyszczony Zbawiciel, „W drodze”, 1988, nr 8 (180), s. 53-54.

26. A. C z e c h o w, Student, przeł. R. Łużny, „Tygodnik Polski – Tygodnik Podlaski”, 5 (1986), nr 11 (175), [Warszawa] (seria: Prawosławie, nr 12), s. 9.

27. W kraju nienaskim, w ciężkiej niedoli... (Okienko z wierszem) [publikacja z: Pieśń o niebieskiej księdze..., Warszawa 1990], „Przekrój”, nr 2362, 30 IX 1990, s. 12-13.

28. W. I w a n o w, Pieśń o Świętej Górze, tłum. R. Łużny, Jeśli gdzieś są ogrody... Poezja „W drodze”, „W drodze”, 1991, s. 148-149.

29. M. L e s k o w, Opowieść o drwalu wielce Bogu miłym, tłum. R. Łużny, „Przegląd Prawosławny (Orthodoxia)”, sierpień 1994, nr 8 (110), s. 27 oraz 32.

PRZEKŁAD PRAC LITERATUROZNAWCZYCH

I. W. W i n o g r a d o w, Nauka o języku literatury pięknej oraz jej zadania (Na materiale literatury rosyjskiej), w: Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia w trzech tomach, t. I, oprac. H. Markiewicz, Kraków 1970, (wyd. 2 – 1976, s. 153-203).

2. W. Ż y r m u n s k i, Problemy historyczno-porównawczego badania literatur, w: Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia w trzech tomach, t. III, Kraków 1973, (wyd. 3 – 1976, s. 270-287).

3. D. L i c h a c z o w, Zasada historyzmu w badaniach, tamże, s. 288-315.

4. W. B. S z k ł o w s k i, Sztuka jako chwyt, w: Teoria badań literackich za granicą. Antologia, wybór, rozprawa wstępna, komentarze S. Skwarczyńskiej, t. II – Od przełomu antypozytywistycznego do roku 1945, Kraków 1986, s. 9-28.

5. B. M. E i n c h e n b a u m, Teoria „metody formalnej”, tamże, s. 164-199.

PRACE – ARTYKUŁY NA TEMAT TŁUMACZENIA

1. Z doświadczeń warsztatowych polskiego tłumacza rosyjskiej pieśni ludowej, „Ruch Literacki”, 29 (1988), z. 1-2, s. 1-14.

2. Z zagadnień przekładu rosyjskiej literatury ludowej na język polski, w: Z polskich studiów slawistycznych, seria 7: Literaturoznawstwo, folklorystyka, problematyka historyczna, Prace na X Międzynarodowy Kongres Slawistów w Sofii, Warszawa 1988, s. 411-421.

3. „Kosma i Damian z gwoździem”, czyli przysłowie i porzekadło na warsztacie filologa i tłumacza, w: Studia porównawcze z literatur słowiańskich. W siedemdziesięciolecie urodzin profesor Marii Bobrownickiej, red. R. Łużny i Z. Niedziela, Prace Komisji Słowianoznawstwa PAN w Krakowie, nr 49, Wrocław 1992, s. 31-44.

4. Hymn „Akatyst” na warsztacie polskiego tłumacza, w: „Roczniki Humanistyczne”, 39-40 (1991-1992), z. 7, s. 17-22.

5. Jak przekładać rosyjską ludową prozę legendowo-podaniową? Z doświadczeń warsztatowych tłumacza bajek religijnych, tamże, 43 (1995), s. 43-54.

6. Z doświadczeń, przemyśleń oraz możliwości i zamiarów tłumaczy tekstów religijnych, tamże, s. 125-129.

PRACE OPUBLIKOWANE POŚMIERTNIE

1. Rosyjskie bajki ludowe ze zbioru Aleksandra Afanasjewa, przeł. A. Barszczewski, M. Biernacka, H. Kowalska, R. Łużny, A. Woźniak, oprac., wstępem i przypisami opatrzył R. Łużny, wyboru dokonała i przygotowała do druku H. Kowalska, Kraków 2001.

2. A. R i e m i z o w, Opowieści apokryficzne, z języka rosyjskiego przeł. i oprac.: R. Łużny, A. Roszkowska, A. Woźniak, wybór, układ: R. Łużny, wstęp A. Woźniak, Lublin 2000.

KONFERENCJE NAUKOWE NA TEMAT ZAGADNIEN PRZEKŁADOWYCH ZORGANIZOWANE PRZEZ RYSZARDA ŁUŻNEGO

1. Przekład literacki, Praktyka i teoria, listopad 1980, Zakopane.

2. Z zagadnień i doświadczeń przekładania słowiańskich tekstów religijnych na język polski, 26-27 stycznia 1987, Lublin.

3. Z zagadnień i doświadczeń przekładania słowiańskich tekstów religijnych, 2-3 października 1989, Kazimierz Dolny n. Wisłą.

4. Z zagadnień i doświadczeń przekładania słowiańskich tekstów religijnych, październik 1994, Kazimierz Dolny n. Wisłą.

РЫШАРД ЛУЖНЫ КАК ПЕРЕВОДЧИК ДРЕВНЕРУССКИХ РЕЛИГИОЗНЫХ ТЕКСТОВ

Р е з ю м е

В статье предпринята попытка анализа избранных текстов из значительного переводческого наследия Рышарда Лужного, в особенности из его переводческого „триптика” 80-ых и 90-ых гг., включающего сборники *Opowieść o niewidzialnym grodzie Kicieżu*, *Pieśń o niebieskiej księdze*, *Słowo o Bogu i człowieku*. Автор ставит перед собой цель описания Р. Лужного как переводчика. Ввиду широкого охвата рассматриваемой проблематики, с точки зрения истории перевода и критики перевода, исследование ограничивается избранными текстами „духовных стихов” из сборника *Pieśń o niebieskiej księdze*. Выводы и результаты анализа сводятся к следующей констатации: будучи историком литературы и превосходным знатоком культурного контекста Древней Руси, Р. Лужны проявил себя, во-первых, как теоретик перевода (о чем свидетельствуют его наброски о труде переводчика), во-вторых, как переводчик-адаптер, частично обнаруживающий присутствие личности переводчика, в-третьих, как переводчик в особенности древнерусской и народной литературы, отличающийся склонностью к эстетизации перевода.

Перевод с польского Роман Левицки